Wiesław Wegner

TRADYCJA I KULTURA POLITYCZNA - WPŁYW TRADYCJI NA KULTURĘ POLITYCZNĄ PRL

Jak tytuł artykułu wskazuje, jego przedmiotem będą związki teraźniejszości z przeszłością. Są one przedmiotem zainteresowań wielu nauk społecznych w tym także nauki o polityce w której obszarze lokalizujemy zagadnienie kultury politycznej. Nota bene jest tu ono obiektem gorących sporów i kontrowersji dotyczących zarówno samego pojęcia jak i sposobów jego analizy. Podobnie rzecz ma się z tradycją, tyle, że w spory wokół niej w większym stopniu zaangażowani są kulturoznawcy, historycy, socjologowie.

Nie rozwinięto jak dotąd na szerszą skalę badań nad zależnościami między kulturą polityczną a tradycją, choć rozeznanie motywów aktualnych postaw i zachowań, kultury i świadomości politycznej, wymaga m.in. odpowiedzi na pytanie: jak w tych postawach, zachowaniach etc. przełamuje się przeszłość, jakimi sposobami kształtuje się stosunek do tej przeszłości i jak to rzutuje na postawy wobec teraźniejszości i przyszłości.

Głębszego rozpoznania wymaga wpływ tradycji na kulturę polityczną jednostek jak i wielkich grup społecznych - głównych podmiotów polityki - na system uznawanych przez nie wartości, postawy, zachowania, funkcjonowanie instytucji i organizacji politycznych. Brak systematycznych analiz uwzględniających wpływ tradycji - pewnych trwałych (względnie) norm, wzorców, postaw i zachowań etc. - na funkcjonowanie współczesnego państwa[1]. To utrudnia nauce o polityce pełnienie przez nią funkcji diagnostycznych i prognostycznych. Należy więc prowadzić badania w tym kierunku. Pewnym przyczynkiem ma tu być - w odautorskim zamierzeniu - ten ar-

---

[1] Nie sposób objaśnić należycie współczesnego państwa bez uwzględnienia wpływu na jego funkcjonowanie pewnych trwałych norm, wzorców, postaw, czyli wyrosłej na gruncie tradycji kultury politycznej - uważa A. Bodnar (w:) Procesy Polityczne, Warszawa 1979, s. 73 i n.

tykuł. Nie jestem przygotowany do tego by ukazać i przeanalizować cały splot różnorodnych wieloznacznych i wielostronnych związków kultury politycznej z tradycją PRL. Postaram się jednak, w oparciu o rekonstrukcję podstawowych pojęć, określić zależności najistotniejsze, najbardziej znaczące.

Skoncentrujmy się więc najpierw nad pojęciami tradycji i kultury politycznej, które - jak już zostało zaznaczone - są niejednoznaczne i kontrowersyjne. Bezsporne, jak się wydaje, są tylko najogólniejsze określenia tych kategorii. W odniesieniu do tradycji to pogląd, że zawiera ona te elementy przeszłości, które rzutują na aktualny charakter społeczeństwa, który odpowiada 18-wiecznym sądom, że społeczeństwo kształtują nie tylko wchodzący w jego skład żywi ludzie, ale również wszystko co pozostawiły po sobie minione pokolenia. Z kolei w odniesieniu do kultury politycznej podzielane jest na ogół zdanie, że obejmują one sferę psychiki - świadomości, związane z nią postawy polityczne.

Te ogólne określenia tradycji i kultury politycznej nie mogą stanowić jednak wystarczającej podstawy dla refleksji nad tym jakie elementy przeszłości są dziś jeszcze żywe, określenia ich dodatniego bądź ujemnego wpływu na aktualne postawy i zachowania polityczne. Konieczna jest bliższa analiza tych pojęć. Rozpocznijmy od tradycji.

Wyróżnić można trzy podstawowe jej rozumienia. Pierwsze utożsamiające tradycję z szerzej lub węższej rozumianą kulturą. Drugie obejmujące jej pojęciem całą przeszłość historyczną. I trzecie utożsamiające tradycję z dziedzictwem społecznym[2] - tym wszystkim co pokolenia występujące przyjmują od pokoleń zstępujących: wierzeniami, obyczajami, sposobami myślenia, odczuwania, postępowania, jak też dobrami materialnymi.

Najbardziej przekonywującym jest trzecie rozumienie tradycji z pewnym jednak zastrzeżeniem: nie całość, a dająca się swoiście wyrazić część dziedzictwa stanowi tradycję.

Za J. Szackim[3] wyróżnić można trzy podejścia badawcze do tradycji: czynnościowe, przedmiotowe, podmiotowe.

W ujęciu czynnościowym traktuje się tradycję jako mechanizm komunikacji międzypokoleniowej, sposób przekazywania z pokolenia na pokolenie różnych i różnorodnych dóbr. Metody badawcze kulturoznawstwa, socjologii, psychologii społecznej, historii, pozwalają ustalić przebieg tej transmisji w takich jej formach jak rodzina, szkoła, praca, nauka, literatura, instytucje, organizacje, środki masowego przekazu. To też - zauważmy - droga formowania świadomości i postaw jednostek jak też mniejszych czy większych grup społecznych.

---

[2] Część badaczy utożsamia dziedzictwo z całą spuścizną historyczną - podłożem historycznym. Część zaś rozgranicza te pojęcia. Np. J. Szczepański za dziedzictwo uważa tylko tę część spuścizny historycznej, która zdała egzamin w czasie. Widzi w nim zbiór wartości, symboli otoczony postawami emocjonalnymi (Elementarne pojęcia socjologii, Warszawa 1963, s. 47).

[3] J. Szacki, Tradycja. Przegląd problematyki, Warszawa 1971.

W tym przekazie międzypokoleniowym szczególną rolę odgrywają - zaznaczmy - elity uczonych, ideologów, przywódców politycznych. Za ich to bowiem - częstokroć - pośrednictwem dokonuje się transmisja dziedzictwa do świadomości społecznej. Ich dziełem jest racjonalizacja tradycji - ukazywanie jej konsekwencji intelektualnych, moralnych, światopoglądowych, politycznych. Oni też dokonują selekcji dziedzictwa. Tradycją pozostaje część dziedzictwa, która jest przez nich wybrana, przetworzona, wymodelowana odpowiednio do aktualnych ich zdaniem w danej sytuacji historycznej potrzeb i aspiracji[4].

W przedmiotowym z kolei ujęciu tradycji obiektem analizy będzie treść międzypokoleniowego przekazu. Stawia się tu pytanie o charakter tego co jest przekazywane. Także pytanie o to jakie wartości z przeszłości określają współczesne postawy i zachowania polityczne. Przez wartości rozumiemy przy tym zarówno dobra materialne jak i idealne - zespół wzorców postaw, upodobań jak też reguł postępowania, form ludzkiego zachowania, trwałych, najogólniejszych zasad stosunków między ludźmi[5].

Analizując wpływ przekazu tych wartości etc. na współcześnie żyjących, należy rozróżniać rzeczywiste ciążenie przeszłości nad teraźniejszością od wyobrażeń na ten temat, które będą zawsze mniej lub bardziej błędnym rozumieniem „rzeczy starej"[6].

Różnicować zatem należy tradycję w jej sensie ontycznym - jako splot rzeczywistych faktów, procesów, zdarzeń z przeszłości i ich faktyczny wpływ na teraźniejszość i tradycję w sensie epistemologicznym - jako rekonstrukcję tych faktów, procesów, zdarzeń i ich oddziaływań.

Wszelkie próby odtworzenia przeszłości łączą się z jej interpretacją o której stanowią nasze doświadczenia, wiedza, preferowany system wartości, emocje, wpływ otoczenia - ciśnienie „środowiska". Stąd też proces przekazywania dziedzictwa jest jego mniejszą lub większą modyfikacją, zmianą znaczenia i funkcji. To co zostaje przejęte z przeszłości, nie jest tym czym było niegdyś „zostało przetworzone, zmieniło miejsce, ma inną wagę niż w czasie swego powstania"[7]. Rzec można - przechodzi w świadomości pokoleń wstępujących własną, samodzielną drogę rozwojową.

Rekonstrukcja przeszłości przez współczesnych to kontynuacja i jednocześnie przekształcanie. I to jest naturalne. Idee, instytucje, żeby mogły trwać muszą się zmieniać - dostosowywać do pewnych warunków.

Dodajmy, że tradycja ma wymiar ponadindywidualny. Z dziedzictwa ginie to co ma charakter indywidualny jeżeli nie zobiektywizuje się w postawach

---

4) Joseph R. Gusfield, Tradition and Modernity: Displaced Polarites in the Study of Socjal Change (w:) The American Journal of Socjology I, 1967, vol. 72 n. 4, s. 398.

5) J.F. Drozdow, Jawlajutsja li Tradicja poznakom racji? Waprossy Istorii 3/1968, s. 85; por. też.: Bert F. Hoselitz, Tradition and Economic Gruth (w:) Ralph Braibanti Joseph J. Spengel, Tradition, Volues and Socjo- - Economic Development, London 1961, s. 87 i n.

6) K. Marks do F. Lassalle'a z 22 lipca 1861 (w:) K. Marks, F. Engels, O literaturze i sztuce, Warszawa 1958 s. 27.

7) S. Czarnowski, Dawność a teraźniejszość w kulturze (w:) Dzieła t. I, s. 109.

szerszych społeczności, nie stanie elementem utrwalonych schematów działania, zachowania - stereotypów[8]. Ginie też to co posiada w przeświadczeniu dziedziczących wartość ujemną. Przejmowane jest więc to co ma wartość dodatnią tzn. koresponduje z aktualnymi potrzebami i interesami. Zatem nie dlatego, że było wartością dodatnią w przeszłości, a dlatego, że jest aktualnie użyteczne. Stąd też zjawisko „odradzania" się wartości zaniechanych w swoim czasie.

Bywa jeszcze i tak, że gdy użyteczność przejętych z przeszłości wzorców, idei, zachowań jest bezsporna pomija się fakt, że stanowią one element dziedzictwa. Np. twierdzenia naukowe uznawane są w środowisku uczonych nie ze względu na ich wiek, ale ze względu na zgodność z aktualnie obowiązującymi w tym środowisku regułami formowania takich twierdzeń[9].

Kolejnym ujęciem tradycji jest jej ujęcie podmiotowe. Przedmiotem rozważań jest tu stosunek jaki istniejące społeczeństwo zajmuje wobec dziedzictwa. Generalnie rzecz biorąc wyrażać się on może w postawach pro bądź antytradycjonalistycznych. Abstrahując od kulturowych, ekonomicznych, politycznych, historycznych, biologicznych i innych uwarunkowań tych postaw zwróćmy tylko uwagę na to, że postawy protradycjonalistyczne występując pod postacią konserwatyzmu wyrażają negację zmian systemu społeczno-politycznego, a jeżeli nawet dopuszczają w nim pewne korekty to w imię konserwacji jego podstawowych instytucji i istotnych przesłanek ich funkcjonowania. W skrajnej postaci archaizmu wyrażają negację tego co jest w imię restauracji porządku, który istniał wcześniej[10].

Od jak wyżej rozumianego tradycjonalizmu odróżnić jednak należy tradycjonalizm ideologiczny, którego istotę stanowi selektywny wybór elementów przeszłości. Wyboru dokonuje się w imię realizacji założonego modelu świadomości politycznej[11]. Z dziedzictwa wyselekcjonowane jest tu to co jednostki, grupy, zbiorowości, świadomie - w oparciu o wiedzę, systematyczne badania bądź intuicyjnie uważają za aktualnie użyteczne. Każda jednostka, grupa, posiada własną przeszłość, własne potrzeby, posiada też i własne wzorce oraz ideały - swoją specyficzną tradycję jedyną i bez reszty całą[12]. Te swoiste potrzeby, wzorce oraz ideały wyraża w swych poglądach na życie, sposobach myślenia, złudzeniach[13] co też czyni ją (jednostkę bądź grupę) w określonym stopniu zamkniętą dla innych także z powodu emocjonalnej niezdolności tych innych do percepcji

---

[8] Por.: K. Dobrowolski, Studia nad życiem społecznym i kulturą, Ossolineum, 1966, s. 77.

[9] J. Szacki, Tradycja..., s. 171.

[10] Z. Zimecki, Historiozoficzne oraz terminologiczne związki tradycji i polityki - problematyka badawcza (w:) Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych, Warszawa 1975, s. 284.

[11] Por.: J. Szacki, Tradycja..., s. 286.

[12] Jak pisał A. Gramsci (w:) Pisma wybrane, Warszawa 1961, t. I, s.227.

[13] K. Marks, F. Engels, Dzieła t. VIII, s. 152-3.

jej doświadczeń. Doświadczenia te są, a w każdym razie być mogą, odczuwane jako obce, wrogie, wręcz szkodliwe.

Tak więc dziedzictwo podlega selekcji, której produktem jest tradycja. Towarzyszą tej selekcji różne motywy związane na ogół z dążeniem do umocnienia istniejących aktualnie lub pożądanych z określonych względów postaw i wartości. Powoływanie się na ich związek z przeszłością ma oczywiście sens tylko w odniesieniu do tych dla których przeszłość jest wartością.

W warunkach podziałów społecznych, odpowiadającego im zróżnicowania dziedzictwa społecznego, pluralizmu, istotnym motywem selekcji tego dziedzictwa, tradycji jest związanie bądź przyporządkowanie jednej grupie, klasie społecznej, grup, klas pozostałych. To droga uzyskiwania aprobaty dla własnej sprawy, idei czy też umocnienia solidarności, jedności grupy.

Nie należy też wykluczać tej funkcji selekcji dziedzictwa, tradycji, jaką jest obalanie różnych tabu czy stereotypów.

Tyle o pojęciu tradycji. Rozpatrzmy z kolei pojęcie kultury politycznej. Postawmy tu sobie na początku pytanie: czy i czym różni się ono od pojęcia tradycji. Nietrudno bowiem zauważyć swoistą zbieżność znaczeniową obu tych kategorii wyrażającą się w tym, że zarówno w obszarze tradycji jak i kultury politycznej mieszczą się wartości,wzorce postaw i zachowań[14]. Wobec tego czy i czym różnić się będą te pojęcia? Sądzić należy, że mimo wszystko przede wszystkim przedmiotem. Przedmiotem tradycji będzie bowiem w każdym przypadku przeszłość zaś kultury politycznej raczej współczesność - aktualne postawy i zachowania polityczne, choć nie należy tego rozumieć jako zanegowania roli kultury politycznej w animowaniu przeszłości.

Znaczący wpływ przekazywanych w drodze transmisji międzypokoleniowej wzorów, wartości, postaw i zachowań na stan kultury politycznej jest niewątpliwy. Do ustalenia pozostaje tylko kwestia charakteru tego wpływu. Niewątpliwym wydaje się również, że komponenty tradycji w kulturze politycznej poprawnie zrekonstruowane i zinterpretowane, motywować będą pozytywne, konstruktywne z punktu widzenia potrzeb rozwoju i postępu społecznego, postawy i zachowania polityczne, służyć usprawnieniu mechanizmów politycznej organizacji życia społecznego. Jeżeli natomiast zostaną zafałszowane to ich funkcja będzie akurat odwrotna. Wszelkie próby zafałszowania historii prowadzą bowiem do zniekształceń w sferze świadomości i co za tym idzie postaw i zachowań jednostek i grup ludzkich[15].

Można też jeszcze mówić o tradycji danej kultury czy subkultury politycznej[16]. W tym sensie tradycja traktowana być może jako element tej

---

[14] Nie wszyscy politolodzy akceptują włączanie zachowań do kultury politycznej; patrz szerzej: Rett, Ryszard Ludwikowski, Polska kultura polityczna - mity, tradycja i współczesność, Kraków 1980, s. 9.

[15] Por. rozważania Rett, Ryszarda Ludwikowskiego, Polska kultura polityczna..., s. 14 i n.

[16] Por.: A Bodnar, Procesy polityczne. Zarys problematyki, Warszawa 1979, s. 73-4.

kultury, jedno z jej źródeł. W tym też sensie można określić kulturę polityczną jako postawy, zachowania, zdeterminowane w większej lub mniejszej mierze przez tradycję jako jedno z ich źródeł.

To jedno z możliwych określeń kultury politycznej. We współczesnej literaturze występuje ich wiele. Wyróżnić przy tym można dwie podstawowe tendencje. Jedna wywodząca pojęcie kultury politycznej z szerszego pojęcia kultury. W Polsce reprezentują ją: W. Markiewicz, Cz. Mojsiewicz, T. Filipiak, W. Knobelsdorf, J.J. Wiatr, K. Opałek, W. Zakrzewski[17]. Druga określająca kulturę polityczną jako psychologiczną li tylko stronę procesu politycznego, odnosząca pojęcie kultury politycznej do sfery przeżyć i postaw. Za prekursorów tego ujęcia uważa się N. Nachiavellego oraz Monteskiusza, którzy w rozważaniach reakcji rządzonych na despotyzm absolutnej władzy akcentowali psychiczny klimat jej funkcjonowania - strach, służalczość, delatorstwo. Jest to oczywiście jeden z możliwych, związanych na ogół z autokratyczną formą rządzenia, psychologiczny efekt władzy.

Za współczesnych klasyków kultury politycznej, jej teorii, uznaje się powszechnie G.A. Almonda, Verbę, G.B. Powella. Badając kulturę polityczną jako psychologiczną stronę procesu politycznego uznali oni postawy i zachowania jednostek i grup jako formy wyrazu tej kultury. Zwrócili jednocześnie uwagę na występowanie w jej obszarze kognitywnego, efektywnego i wartościującego stosunku jednostek i grup do faktów, zjawisk i procesów politycznych, określili przesłanki tego stosunku i jego skutki w zachowaniach. Chodzi m.in. o stosunek do tak istotnych z punktu widzenia nauki o polityce kwestii jak reguły i rzeczywiste sposoby rozwiązywania przez system polityczny, instytucje i organizacje polityczne - państwo, partie - sytuacji kryzysowych, konfliktowych[18]. Wyrazem tego stosunku są postawy w których wyraża się przeświadczenia ich nosicieli na temat wartości i celów jakie system powinien realizować - reguł i metod politycznego działania, społecznych funkcji instytucji politycznych[19].

Postawy te będą - dodajmy - zróżnicowane ze względu na społeczno-polityczny status poszczególnych jednostek ich grup, klas, ich miejsce w politycznej organizacji społeczeństwa, wpływ na podejmowanie decyzji politycznych. To zróżnicowanie stanowić też może podstawę podziału i klasyfikacji kultury politycznej na różne pod- czy subkultury.

---

17) W. Markiewicz, Socjologia a służba społeczna, Poznań 1972; Cz. Mojsiewicz, Problemy kultury politycznej społeczeństwa socjalistycznego (w:) Studia Nauk Politycznych 1/1974; T. Filipiak, Kultura polityczna społeczeństwa socjalistycznego (w:) Z.N. INP UW 1/1974, W. Knobelsdorf, Kultura polityczna, jej miejsce i rola w systemie politycznym społeczeństwa socjalistycznego, Katowice 1974; J.J. Wiatr, Społeczeństwo, Warszawa 1975; K. Opałek, Pojęcie „kultury" i „styku" w nauce o polityce i w prawoznawstwie; W. Zakrzewski, Instytucjonalne uwarunkowania kultury politycznej społeczeństwa. Ogólna konceptualizacja zadań (w:) Z badań nad kulturą polityczną (red. M. Sobolewski), Warszawa 1977.

18) Patrz szerzej M. Sobolewski (red), Z badań nad kulturą polityczną, s. 13; także literatura na którą autor się powołuje.

19) Jw., s. 14

Przychylając się do ujęcia kultury politycznej jako psychologicznej strony procesu politycznego - możemy jeszcze - za M. Sobolewskim przyjąć rozróżnienie kultury politycznej wg jej wzorca normatywnego wynikającego z zasad ideowych systemu politycznego od postaw wobec polityki rozmaitych grup społecznych objętych oddziaływaniem tego systemu[20].

W próbach określania kultury politycznej spotkać można też poglądy utożsamiające kulturę polityczną ze świadomością polityczną (wyklucza się tu niesłusznie zachowania polityczne jako element tej kultury). Świadomość polityczna rozumiana jest przy tym jako znajomość polityki, oceny i postawy wobec istniejących norm i reguł oraz instytucji politycznych czy też jeszcze wola zmian tych reguł i charakteru funkcjonowania instytucji, systemu politycznego[21]. Nadto za elementy świadomości politycznej uznać należy różne stereotypy. Podmiotami tej świadomości są ludzie egzystujący w jakiś sposób w polityce poprzez role społeczne jakie pełnią, przynależność do określonych grup, klas, organizacji politycznych itd.

„W zależności od rodzaju i rozmiarów wiedzy politycznej internalizowanej w formie świadomości politycznej, od proporcji wiedzy i emocji w w niej zawartych, od stopnia ogólności, pełności, spójności, trwałości i wewnętrznej niesprzeczności systemu wyróżnić można świadomość polityczną potoczną oraz świadomość polityczną naukową (teoretyczną)"[22].

Przedstawione wyżej ujęcia kultury politycznej W. Zakrzewski poszerza o „wszelkie przyswojone w praktyce społecznej i stanowiące narzędzia społecznego działania formy organizacyjne z całą gamą instytucji politycznych na czele"[23].

W próbach rekonstrukcji pojęcia kultury politycznej jeszcze jeden jej aspekt wymaga tu zaakcentowania. To kwestia przemian, dynamiki kultury politycznej - zmian, które następują zarówno pod wpływem tradycji jak też procesów socjalizacji, wychowania w szerokim tego słowa znaczeniu, rozwoju ekonomicznego, urbanizacji, zmian struktury demograficznej, oddziaływania stosunków geopolitycznych i in.

Tak więc w sferze badań nad kulturą polityczną zawiera się cała gama istotnych z punktu widzenia nauki o polityce kwestii tyczących relacji między społeczeństwem a systemem jego politycznej organizacji. Najistotniejsze to te które wiążą się z rozwiązywaniem sytuacji konfliktowych.

---

[20] Jw., s. 15.

[21] Por.: M. Borucka-Arctowa, Świadomość prawna a świadomość polityczna (w:) Z badań nad kulturą polityczną, s. 80.

[22] Anna Opałek-Orzechowska, Świadomość polityczna i czynniki ją kształtujące - problematyka badawcza (w:) Z badań nad kulturą polityczną, s. 107.

[23] W. Zakrzewski, Instytucjonalne uwarunkowania kultury politycznej. Ogólna konceptualizacja badań (w:) Z badań nad kulturą polityczną, s. 49.

II

Nawiązując do przedstawionych ujęć tradycji i kultury politycznej zastanówmy się teraz nad związkami tradycji z kulturą polityczną PRL.

Możemy tu na początku postawić tezę, że charakter i dynamika przemian PRL zdeterminowane są faktem oddziaływań postaw i zachowań zrodzonych pod wpływem bodźców płynących z ciśnienia przeszłości na postawy i zachowania powstające pod wpływem parcia teraźniejszości. Przy tym zmiany jakie nastąpiły w sferze kultury politycznej w PRL są niewątpliwie głębokie choć nierównomierne w ramach poszczególnych generacji, różne w różnych rejonach kraju[24].

Dziedzictwo i tradycja PRL to wykształcona na podłożu narodowej historii wielość i różnorodność wzorów myślenia, odczuwania, działania, wkomponowanych w formy jej politycznego bytu. Z nich rodzi się poczucie naszej narodowej tożsamości. Stanowią one źródło siły naszego społeczeństwa ale też przyczynę sporów i napięć między różnymi jego odłamami[25]. Wynikają z nich nasze narodowe zalety, które należy pielęgnować i wady z z którymi należy walczyć[26].

Obraz przeszłości w świadomości współczesnego Polaka zależy od źródeł i charakteru informacji o niej jak też jego własnych życiowych doświadczeń warunkowanych przynależnością grupową, klasową, wykształceniem itp.

Każdą jednostka, grupa, klasa społeczna nawiązuje do dziedzictwa w sposób określony przez jej specyficzne potrzeby i doświadczenia. Poddaje je pod tym kątem swoistej obróbce - wartościuje, modyfikuje - przyjmując taką jego wykładnię, która odpowiada jej potrzebom i interesom. Stąd rozbieżne interpretacje, sądy i oceny tych samych nieraz faktów, zjawisk i procesów. Kształtują się one przy tym częstokroć w warunkach ostrych napięć i konfliktów społecznych. Zgodność tego obrazu przeszłości z jej obiektywnym charakterem jest różny.

Biorąc powyższe pod uwagę, uświadamiać sobie należy, że na procesy kształtowania kultury politycznej w PRL szczególne piętno wycisnęły radykalne przeobrażenia ustrojowe po II wojnie światowej.

Sytuacja rozkładu dotychczasowej epoki, wywołany przez nią stan dysharmonii społecznej - stan psychiczny społeczeństwa - jednostek, grup - indyferentyzm, sceptycyzm, pomieszanie norm moralnych, rodzi potrzebę poszukiwania sposobów przywrócenia równowagi, przy jednoczesnym oparciu jej na nowych zasadach ustrojowych. Koniecznym staje się, żeby społeczeństwo - jednostki, grupy, warstwy, klasy i ich organizacje rozliczały się z własną przeszłością. I rozrachunek taki dokonuje się przy czym towarzyszy mu klimat ostrej walki politycznej, która utrudnia w pełni obiektywną ocenę narodowego dziedzictwa. Rodzi on bowiem postawy skrajne, które

---

[24] Wskazuje K. Dobrowolski (w:) Studia nad życiem społecznym i kulturą, s. 154.

[25] Por.: A. Bodnar, Procesy polityczne..., s. 74.

[26] Por.: B. Piasecki, Siły rozwoju, Warszawa 1971.

wyrażają się albo w krańcowej apologetyce tradycji albo w jej całkowitej negacji. Biorą się one z obawy o skutki rozkładu tradycyjnych instytucji i systemów wartości lub też z lęku przed ich blokującym wpływem na zamierzone zmiany i innowacje[27].

Źródłem odwoływania się do tradycji są też niedomogi bieżącego życia. W tradycji poszukuje się ich przyczyn bądź też wskazań co do ich przezwyciężenia. Mogą one bowiem powstawać na skutek naśladowania złych wzorów jak też na skutek nierespektowania doświadczeń i wzorców pozytywnych.

Zachodzące procesy są wyrazem świadomych, zamierzonych i zaprogramowanych regulacyjnych oddziaływań systemu politycznego poprzez działania organizatorskie i unormowania prawne wsparte odpowiednimi sakcjami. Są też wyrazem działań żywiołowych, które „kształtują się zawsze w oparciu z jednej strony o tkwiące w danej zbiorowości dziedzictwo kulturowe, tradycje, oceny, systemy aksjologiczne, z drugiej zaś strony stanowią odpowiedź na powstające aktualne warunki życia, odpowiedź kształtującą się w zasadzie po linii interesów jednostek lub grup"[28].

Procesy adaptacji do nowych warunków ustrojowych w ich rzeczywistym, empirycznym wymiarze, funkcja nakładających się na siebie nawzajem procesów urbanizacyjnych, industrializacyjnych, demograficznych, rewolucji naukowo-oświatowej, oddziaływań ideologiczno-wychowawczych państwa, wyrażają po prostu zmiany zachodzące w warunkach egzystencji społeczeństwa, jego poszczególnych grup, warstw i klas. W wyniku zderzenia odrębnych układów kulturowych w sytuacji przechodzenia jednej warstwy czy klasy do drugiej, jednego zawodu do drugiego, następują procesy dezorganizacji kulturowej. Są one skutkiem interioryzacji bądź eksterioryzacji wzorców, norm, zasad do i z grupy czy też środowiska do którego jednostka czy też zbiorowość przechodzi, uzgadniania różnorodnych systemów wartości, postaci zachowań między członkami nowo zawiązujących się społeczności miejskich, wiejskich, zawodowych itd. Występują równolegle sytuacje przyjmowania w nowym środowisku kultury materialnej bez przyswojenia sobie wartości z powodu braku przygotowania, uzdolnień lub świadomego oporu[29].

Powyższe okoliczności towarzyszą procesowi przystosowania dziedzictwa społecznego dla potrzeb ludowego państwa, modelowania przeszłości w drodze selekcji tego dziedzictwa przez ideologów socjalistycznego społeczeństwa w celu wykształcenia socjalistycznej świadomości i kultury politycznej. Jakiej? To pytanie o normatywny model tej świadomości i kultury[30].

---

[27] J. Szacki, Tradycja..., s. 28-9.

[28] K. Dobrowolski, Studia nad życiem społecznym i kulturą, s. 274.

[29] Jw., s. 149-150.

[30] Wstępną propozycję takiego modelu prezentuje M. Sobolewski (w:) Model socjalistycznej kultury politycznej (próba konceptualizacji tematu) (w:) Z badań nad kulturą polityczną.

Zawierać się w nim powinny: Po pierwsze potrzeba harmonii kulturowej. Harmonia ta w odniesieniu do życia jednostek czy zbiorowości to zgodność zasad z faktycznym zachowaniem oparta na poczuciu własnej wartości i godności. W wymiarze ogólnospołecznym wyraża się w tym, że wszystkie sfery społecznej aktywności są ze sobą ściśle powiązane, wzajemnie współzależne i tworzą zgodną całość. Po drugie: zrozumienie współzależności między dobrem jednostkowym a grupowym czy klasowym. Wiąże się z tym ujęcie władzy publicznej, jej roli w stanowieniu reguł postępowania, jako służącej kształtowaniu tej współzależności w imię optymalizacji korzyści występujących w niej stron. To świadomość potrzeby przeciwstawiania się wszelkim nadużyciom prawa i władzy w imię partykularnych interesów jednostek, jak też grup oraz rozeznanie środków budowania wzajemnego zaufania między rządzącymi a rządzonymi. Toteż zrozumienie potrzeby demokratycznego urządzenia społeczeństwa, wiedzy o procesach decyzyjnych, mechanizmach kształtowania, rozwoju ludowładztwa w jego instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych formach. Zrozumienie warunków i mechanizmów kompetentnej partycypacji ogółu obywateli państwa w rozwiązywaniu kwestii o dużej doniosłości społecznej. Realizacja w życiu społecznym idei wolności, godności, równości, sprawiedliwości, solidarności na miarę rzeczywistych możliwości jakie tkwią w danych historycznie warunkach.

Taki to, najogólniej rzecz biorąc, model świadomości i kultury politycznej określać powinien sposób teoretycznego oglądu różnych nurtów narodowej spuścizny historycznej. Jakich? jest ich wiele i różne mogą być ich klasyfikacje[31]. Rozpocznijmy od romantyzmu, który wydaje się być najbardziej zakorzeniowy w mentalności współczesnego Polaka." ...Postawa Polaków - zauważa J. Szacki - wobec wypadków ich historii najnowszej pozostaje wciąż w zależności od romantycznych propozycji i rozwiązań, od romantycznych wzorów osobowości i zachowań"[32].

To dziedzictwo romantyczne przyczyniło się bowiem do ukształtowania pewnego stereotypu i odpowiadających mu wzorów jednostkowych i grupowych postaw i zachowań[33]. Posiada cechy pozytywne i negatywne. Do pozytywnych zaliczyć można odporność psychiczną na trudne sytuacje, skłonność do poświęceń. Zrodziły się te cechy w trudnym dla narodu okresie zaborów stanowiąc nieodrodny element narodowego patriotyzmu. Negatywny z kolei to skłonność do improwizacji, jeżeli nie potraktujemy jej jako zaradności w sytuacjach nietypowych, szczególnie trudnych, ale jako słonność do działań nieprzemyślanych, skłonność do egzaltacji, łatwych uniesień, czynów nie opartych na kalkulacji zysków i strat.

Z tradycją romantyczną, wyrażanym przez nią stereotypem, konkuruje nurt pozytywistyczny. Zawiera on wzorzec Polska rozważnego, pracowitego,

---

31) M. Sobolewski wyróżnia np. następujące nurty tradycyjnej kultury politycznej: socjalistyczny, piłsudczykowski, endecki, związany z nią katolicki (w:) Z badań nad kulturą polityczną, s. 31.

32) J. Szacki, Romantyzm i historia (w:) Polityka 28/1979.

33) Por.: Rett, Ryszard Ludwikowski, Polska kultura polityczna, s. 20 i n.

działającego racjonalnie. Nie nazbyt popularny związany bowiem z ideą wyrzeczeń. Nawiązujemy do niego współcześnie między innymi w uzasadnieniach potrzeby ograniczenia konsumpcji przy wzmożonym wysiłku produkcyjnym w imię tworzenia podstaw suwerennego rozwoju narodu w przyszłości.

Nadto żywe pozostają także takie nurty historycznego dziedzictwa jak: szlachecki, proletariacki, inteligencki, katolicki.

Miejsce tradycji wywodzącej się z dziedzictwa szlecheckiego jest wysoce dyskusyjne. Nie budzi na ogół wątpliwości pozytywna ocena spuścizny M. Reja, A. Kochanowskiego, A. Frycza Modrzewskiego, ale już przekaz H. Sienkiewicza, wzorce i wartości które prezentuje są przedmiotem żywych sporów. Sądzi się m.in., że wynikający z niej wzorzec i zarazem stereotyp - cieszący się poparciem autora - Polaka sarmaty, lekceważącego władzę, prawo, lekkomyślnego anarchisty o wybujałej ambicji, obojętnego w zasadzie na sprawy ogółu, imponującego jednocześnie siłą witalną, przebiegłością, zmyślnością, jest przerysowany. Zachodzi tu zapewne przenoszenie ocen tyczących politycznej słabości państwa polskiego w połowie XVII i XVIII wieku, źródeł tej słabości - przywilejów szlacheckich XV i XVI wieku na ocenę charakteru Polaka. Negatywnym ocenom spuścizny szlacheckiej przeciwstawić jednak można jej ocenę pozytywną. Zasługują na nią właściwości jak zacność, otwartość, odwaga, szczerość, prostota, brawura, gotowość do poświęceń dla sprawy uznanej za słuszną.

Z kolejnym nurtem - proletariackim - wiąże się przede wszystkim tradycję socjalistyczną ze względu na jej powiązanie z modelem socjalistycznej kultury politycznej Polski współczesnej. Oczywiście głębszej analizy wymaga odpowiedź na pytanie na ile tradycyjne wzorce są kontynuowane, a na ile uległy przeobrażeniom i jaki jest charakter tych zmian.

Nurt inteligencki - nawiązujemy tu głównie do okresu II Rzeczypospolitej (tyczy to też nurtów wcześniej omawianych).

Inteligencja tego okresu wywodzi się przede wszystkim z klas średnich, w tym w znaczącej mierze z zubożałej szlachty. Jej odsetek w ogólnej liczbie ludności II Rzeczypospolitej był niewielki: 3 - 5%[34]. Ale wpływy i znaczenie w społeczeństwie, także pozycja polityczna, znacznie przewyższały jej liczebność. Była rzeczniczką liberalno-demokratycznych idei, zarazem jednak zdecydowanym przeciwnikiem rewolucji, którą traktowała jako wyraz chaosu i gwałtu[35]. Wierzyła w możliwość przezwyciężenia antynomii między własnością a sprawiedliwością społeczną, którą pojmowała jako solidaryzm społeczny oparty na wolności jednostki, równości, sprawiedliwości, demokracji. Nie uświadamiała sobie, że w sytuacji panowania wielkiego kapitału jest to nie dającą się urzeczywistnić mrzonką.

Co świetlejsi przedstawiciele inteligencji byli rzecznikami tolerancji i postępu w wszelkich dziedzinach, przeciwnikami wojny, szowinizmu,

---

34) J. Żarnowski, Struktura społeczna inteligencji w Polsce w latach 1918-1939, Warszawa 1969, s. 137.

35) Por.: K. Chajn, Polskie wolnomularstwo 1920-1938, Warszawa 1983, s. 19.

ograniczania wolności politycznych. Przyświecało im przekonanie o sile rozumu, potędze nauki jako demiurgach postępu i rozwoju.

Nadmieńmy, że w łonie międzywojennej inteligencji, w ramach zorganizowanych form w których kształtowały się i wyrażały jej idee i postawy polityczne, pozytywną rolę odegrała masoneria polska[36]. Proponowała ona:

- utrwalenie i pogłębienie republikańskiej formy rządów,
- rozdzielenie Kościoła od państwa, które miałoby stać się dominującym czynnikiem w świeckim wychowaniu młodzieży,
- uznanie i respektowanie praw mniejszości narodowych w wielonarodowej Polsce,
- stworzenie postępowego systemu ochrony pracy i zabezpieczeń społecznych.

Cele te głosiły różne nurty polityczne, co w niczym nie umniejsza jednak znaczenia wolnomularstwa. Było ono zdecydowanie demokratyczno republikańskie i zdołało wywrzeć dodatni wpływ na ustrojową koncepcję odrodzonego państwa, na jego ustawodawstwo socjalne, stosunek do kwestii mniejszości narodowych.

Zabrakło co prawda temu polskiemu wolnomularstwu konsekwencji w sytuacji zagrożenia demokratyzmu po przewrocie majowym J. Piłsudskiego. Ulegając piłsudczykowskiej legendzie nie zdobyło się na rewizję swego udziału w obozie piłsudczykowskim w sytuacji ograniczania demokratycznych praw politycznych, terroru wyborczego, oszustw wyborczych, więzienia za przekonania polityczne, likwidacji samorządu w ubezpieczeniach społecznych, postępowego ustawodawstwa społecznego. Mimo woli opóźniło w ten sposób rozwój i konsolidację postępowego i demokratycznego frontu sił politycznych. Dopiero po śmierci J. Piłsudskiego wolnomularze podejmują bardziej zdecydowane kroki przeciwko reakcji, klerykalizmowi, faszyzmowi. Starają się przerzucić pomost między liberalizującymi elementami rządowymi a umiarkowaną opozycją lewicową[37]. Jako żarliwi szermierze pokoju, zdecydowani przeciwnicy wszelkiej agresji, wrogowie szowinizmu, zaszczepili polscy wolnomularze w świadomości narodu idee postępu społecznego i naukowego, tolerancji, poszanowania praworządności.

Nurt katolicki - wywodzi się z rzeczywistego, wielowiekowego związku społeczeństwa polskiego z katolicyzmem jak i roli politycznej jaką kościół w Polsce odgrywał. Nośny społecznie odgrywa po dzień dzisiejszy poważną rolę w kształtowaniu świadomości i kultury politycznej współczesnego Polaka. W stereotypie jaki w tym nurcie jest zawarty mieszczą się przeświadczenia o nierozłącznym związku Polaka z katolicyzmem, o narodowym charakterze katolicyzmu i jego szczególnej roli w umacnianiu patriotyzmu.

Określone wyżej wartości, wzorce i stereotypy funkcjonują w naszej świadomości narodowej i są w pewnej mierze zbieżne z postawami współczes-

---

36) Jw., s. 532.

37) Jw., s. 534.

nych Polaków niezależnie od tego czy zbieżność tę sobie uświadamiają czy też nie. Stopień tej zbieżności wymaga pełniejszej analizy.

To, że wskazane wzorce i stereotypy zbiegają się z aktualnymi postawami Polaków nie musi jednak oznaczać, że zawsze postawy te motywują. Nawet wtedy gdy istnieje takie przekonanie u tych, którzy postawy takie reprezentują. Samo przekonanie o dziedziczeniu nie jest bowiem równoznaczne z faktem dziedziczenia. Nie można bowiem wykluczyć istnienia w aktualnej sytuacji przesłanek postaw i zachowań odpowiadających tym, które prezentują omówione nurty ideowe, wyrażane przez nie wzorce czy stereotypy.

Komponenty tradycji w kulturze politycznej, jak już zauważyliśmy, mogą oddziaływać konstruktywnie na świadomość, postawy i zachowania, mogą też jednak, szczególnie w sytuacji mitologizacji przeszłości, utrudniać czy wręcz uniemożliwiać właściwą ocenę realiów politycznych i sprawne funkcjonowanie społecznych i politycznych mechanizmów[38].

Występuje też niejednokrotnie zjawisko dorabiania geneologii do takich odczuć, poglądów, postaw i zachowań, które nie posiadają żadnego związku z przeszłością. Prawdziwe są tu aktualne poglądy i postawy, wyimaginowaną jest zaś przeszłość z którą się je wiąże, a którą określa się mianem tradycji.

Zamiast zakończenia

Elementy dziedzictwa, tradycji, które funkcjonują w świadomości współczesnego Polaka, wywierają niewątpliwie wpływ na Jego postawy i zachowania. Determinują empiryczny model kultury politycznej społeczeństwa PRL. Nie da się jednak określić ani zakresu ani charakteru tego wpływu. Nie jesteśmy dziś w stanie odpowiedzieć na pytanie o cechy charakterystyczne „przeciętnego" Polaka, określić przekonywujące kryteria tej przeciętności i jej zgodności z wskazywanymi w tym artykule wzorcami i stereotypami. Inaczej mówiąc nie potrafimy rozgraniczyć wpływów aktualnych warunków w tym normatywnego wzorca kultury politycznej kształtowanego przez państwo i wpajanego społeczeństwu w procesie jego politycznej edukacji od żywiołowych oddziaływań elementów przeszłości. Zapewne bardziej pogłębione studia psycho-socjologiczne, wsparte na empirycznych badaniach postaw i zachowań politycznych współczesnego Polaka, dotąd na szerszą skalę nie rozwinięte, dostarczyły by danych umożliwiających udzielenie takiej odpowiedzi. Wyobrazić sobie przy tym należy ogrom trudności, które nauki społeczne, głównie psychologia i socjologia mają tu do przezwyciężenia.

Zmuszeni więc na razie jesteśmy budować odpowiedzi hipotetyczne.

Pewnym miernikiem istniejącego stanu rzeczy w przedmiocie relacji

---

38) Mity mogą powstawać żywiołowo bądź też być tworzone ze świadomością celu któremu służą; jako takie stanowić skuteczne narzędzie socjotechniczne.

tradycja - kultura polityczna mogą być[39] kryteria postępowości i zachowawczości. Uzmysłowić sobie jednak należy całą niejednoznaczność czy też wieloznaczność tych pojęć.

Ogólnie tylko za postępowe przyjąć można to co nowatorskie, zaś za zachowawcze to co konserwatywne. Odpowiednio klasyfikując postawy jakie chcemy określić badając kulturę polityczną społeczeństwa, oznaczamy je mianem postępowych bądź konserwatywnych. Komplikacja powstaje jednak zaraz wtedy gdy próbujemy postawy te rozeznać bliżej. Jakie bowiem rzeczywiste postawy i zachowania desygnują te określenia. Nie wszystko przecież co nowatorskie jest dobrem jak nie wszystko co istnieje czy istniało jest złem. Odnosząc tę myśl do zjawisk politycznych skonstatować można, że w sytuacji rozbicia społeczeństwa na grupy o różnych interesach to co dla jednych będzie postępem dla innych pozostanie zachowawczością, nawet regresem.

Być może pomocą w bliższym wyjaśnieniu badanych zależności okaże się teoria znaku i teoria przekazu związane przede wszystkim z nazwiskiem Marshalla Mc Luhana[40].

Warto tu też jeszcze zwrócić uwagę na rozważania prof. F. Ryszki nt. „Kultura polityczna"[41], głównie zaś ich fragment - „Kultura polityczna: przypadek polski"[42].

---

[39] Por.: Rett, Ryszard Ludwikowski, Kultura polityczna, s. 39-43.

[40] Por. na ten temat J. Miller, Spór z Mc Luhanem, Warszawa 1974; F. Ryszka, Nauka o polityce, rozważania metodologiczne, Warszawa 1984 s. 346.

[41] F. Ryszka, Nauka o polityce, cyt. wyd. s. 204-246.

[42] Jw., s. 232-246.